Str. 3 Dzieje pożyczki amerykańskiej

Nr 277 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane - Krynica niedziela 10 października 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Albo — albo

Twarde stanowisko Polski

W SPRAWIE POŻYCZKI

Dzisiaj przedpołudniem odbyła się rozmowa przedstawicieli rządu polskiego z delegatami amerykańskimi. Rząd polski oświadczył, że tylko w takim razie może przyjąć ofiarowaną pożyczkę, **jeżeli bankierzy podniosą kurs emisyjny z 90 na 92.** To stanowisko rządu polskiego jest **ostateczne.**

Delegaci amerykańscy oświadczyli, **że muszą skomunikować się ze swemi centralami i że prawdopodobnie w przeciągu 24 godzin dadzą odpowiedź.**

Jak już wiadomo z depeszy naszego korespondenta paryskiego proponowane Polsce wa**runki pożyczki były dotychczas następujące:**

Polsce proponowano pożycz**kę na 33 lata na 7 procent rocznie. Kurs emisyjny** pożyczki miał **wynosić 90, kurs amortyzacyjny (wykupu) 103,** prowizja dla banków 5 procent.

Należy nadmienić, że jeżeli przy 33 letnim terminie przerachuje się proponowane Polsce warunki (kurs emisyjny, wykupu, prowizję i procent) wypada, że pożyczka, o ileby ją przyjął rząd polski, **byłaby obciążona nie na 7 procent ale na 8.87 procent rocznie.**

W takiej sytuacji twarde stanowisko Polski jest **zupełnie uzasadnione.**

Pos. Mianowski dyrektorem Departamentu min. Oświaty

W kołach t. z. sanacyjnych rozeszła się pogłoska, że poseł H. Mianowski, członek Klubu Chrześcijańskiej Demokracji ma być mianowany dyrektorem departamentu szkół zawodowych w ministerstwie oświaty. Poseł Mianowski, choć jest członkiem Chrześc. Demokracji, już dawno zbliżył się do sanacji.

Strajk w Banku Dyskontowym

dzisiejsze audjencje i wiece

Sytuacja strajkowa w Banku Dyskontowym bez zmiany. Pracownicy strajkujący zajmują w dalszym ciągu pozycję wyczekującą.

Dzisiaj udaje się do wicepremjera p. Bartla na audjencję delegacja Centralnej Organizacji Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, która między innemi poruszy sprawę strajku w Banku Dyskontowym. Dzisiaj też o godz. 7 wiecz. w sali Towarzystwa Hygienicznego odbędzie się wielki wiec pracowników umysłowych w sprawie poprawy bytu, oraz strajku w Banku Dyskontowym Warszawskim.

Pomoc dla bezrobotnych

będzie przedłużona

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia uchwalił wystąpić do odpowiednich władz o przedłużenie na październik państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników na obszarach i terenach do[illegible]

Poza tem postanowiono wystąpić do p. ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie do 17 tygodni okresu wypłat zasiłków dla bezrobotnych, którzy do 31 października wyczerpią 13-tygodniowy okres pobierania zasiłków.

Równocześnie postanowiono wystąpić o podwyższenie zasiłków ustawowych dla bezrobotnych robotników przemysłu włókienniczego, zamieszkałych na terenie zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

Dzielni wywiadowcy z 4-go komisarjatu

Odnaleźli złodziei i łup

w parę godzin po skradzeniu

Wczoraj był sądny dzień. Skorzystali z tego złodzieje i nocy dzisiejszej podkopali się pod biuro transportowe Dawida Glasa na Nalewkach 21, zabrali sporą ilość towarów wartości kilkunastu tysięcy zł. Gdy dziś rano właściciel przyszedł do biura z przerażeniem ujrzał skutki gospodarki złodziejskiej. Zaalarmowany czwarty komisarjat puścił w ruch wywiadowców, którzy w krótkim czasie odnaleźli na posesji przy ul. Dzikiej Nr. 18 cztery worki z łupem, pochodzącym z okradzionego biura transportowego. Wkrótce potem zatrzymano dwu złodziei Biremsteina i Bornsteina, którzy przyszli na ulicę Dziką Nr. 18, skąd chcieli zabrać skradziony w nocy łup.

W 61-szym dniu tajemnicy jen. Zagórskiego

Ponury znak zapytania

W splocie sprzecznych plotek i twierdzeń

Wczorajszy „Kurjer Czerwony" doniósł, że „niesłychanie ściśle" **„śledztwo stwierdziło niezbicie, nie dopuszczając najmniejszej bodaj wątpliwości, że gen. Zagórski uciekł".**

Po takiem oświadczeniu dziennika zbliżonego do sfer rządowych oczekiwaliśmy, że dzisiaj ukaże się **komunikat oficjalny,** względnie **wiadomości prasowe dowodzące „niezbicie" faktu ucieczki jen. Zagórskiego.**

Tymczasem cóż się okazuje? Oto w ubiegłą sobotę, a więc w kilka tygodni po słynnej historji z listami, **p. Irena Zagórska** zgłosiła się do p. pułk. Ar**mińskiego,** szefa sądu wojskowego i na zapytanie co wykazało śledztwo w sprawie jen. Zagórskiego otrzymała odpowiedź:

— **„Dotychczas śledztwo nic nie wykazało".**

Czy więc władze między sobotą a dniem dzisiejszym otrzymały jakieś dowody ucieczki jen. Zagórskiego?

*

Zaniepokojenie opinji tajemniczem zaginięciem jen. Zagórskiego osiąga już punkt kulminacyjny. Władze powinny zabrać głos. Czas najwyższy! Ponury znak zapytania musi być usunięty!

Dyrekcja tramwajów radzi ze związkiem tramwajarzy

O podwyżkach dla tramwajarzy

Strajk tramwajarzy nie grozi stolicy

Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczęła się konferencja Związku Zawodowego Pracowników Tramwajowych z Dyrekcją Tramwajów w sprawie poprawy bytu pracowników tramwajowych. Konferencja odbędzie się w gmachu dyrekcji tramwajów. Związek reprezentować będzie Zarząd z prezesem p. Janem Górą na czele.

Związek wysuwa żądanie **przedewszystkiem pewnej demokratyzacji w podwyżkach;** są t. zw. przesunięcia w płacach, które obliczają się u nas według punktów. **Związek żąda, aby podwyżki rozciągnięte były na wszystkich pracowników.**

Konferencja dzisiejsza ma charakter porozumiewawczy i **narazie sytuacja nie grozi poważniejszemi komplikacjami, gdyż dyrekcja tramwajów gotowa jest część wysuwanych przez Związek żądań uwzględnić.** Pozatem **umowa zbiorowa, która została zawarta w dniu 27 marca 1927 r. obowiązuje do dnia dzisiejszego i zmiany wniej mogą** być **przeprowadzone dopiero po uprzedniem trzymiesięcznem wymówieniu.** Do dnia dzisiejszego pracownicy wymówienia takiego nie zgłosili.

Konferencja dzisiejsza potrwa prawdopodobnie do godz. 2 popołudniu.

Litwini prześladują nie tylko Polaków

ale i mniejszość żydowską

WILNO, 7.10. Tel. wł. Krążą tu sensacyjne pogłoski o dalszych gwałtach i represjach rządu kowieńskiego, stosowanych na szeroką skalę nietylko w stosunku do Polaków, lecz do mniejszości żydowskiej. Pogłoski te wywołały silne zaniepokojenie i wzburzenie ludności żydowskiej Wilna. Szereg organizacji żydowskich chcąc przystąpić solidarnie do polskiej akcji protestu przeciwko gwałtom rządu kowieńskiego.

Dowiadujemy się, że władze polskie nie cofną się przed masowym wysiedlaniem obywateli litewskich poza granice państwa, o ile rząd kowieński nie zaprzestanie gwałtów w stosunku do ludności polskiej na Litwie.

Walka dygnitarzy czerwonych o władzę

Aresztowanie sekretarza Trockiego

RYGA, 7.10. (Rpa). Pisma ryskie donoszą z Moskwy o poważnym **zaostrzeniu się walki pomiędzy grupą Stalina a opozycją w sowieckiej partji komunistycznej.** Z polecenia Stalina dokonał GPU szeregu aresztowań wśród opozycjonistów. **Aresztowano, między innemi, sekretarza Trockiego — Ransa.** Również bardzo wielu opozycjonistów aresztowano w Odesie i innych prowincjonalnych miastach.

Znowu losy wojny domowej w Chinach zmieniły się

Północna armja chińska rozbita

cofa się na północ w wielkim nieładzie

Lada chwila Pekin padnie

LONDYN, 7.10. A.T.E. Wspólne operacje armji gen. Fenga, Tupana w prowincji Shanci gen. Jenna, oraz **armji południowej, zakończyły się pomyślnie rozbiciem armji Czang-Tso-Lina, która cofa się w wielkim nieładzie. W Pekinie liczą się z rychłym upadkiem stolicy.**

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy tendencji słabej, realizacja przybiera większe rozmiary, kursy znacznie się obniżyły, nastrój niezdecydowany, wyczekujący.

Wymieniano: B. Polski 147.00; Warsz. Cukier 5,30, Węgiel 107.00; Nobel 48.50; Lilpopy 34.75; Modrzejów 9.40; Pocisk 2.85; Rudzki 59.00; Starachowice 70.50; Żyrardów 18.75; Zawiercie 37.50; Borkowski 3.50; 4 i pół proc. L. Z. Z. złotowe 58.00; 5 proc. L. Z. złotowe 65.00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.91 i pół. Ruble złote 4.72.

NASZE „ABC"

Życie gospodarcze

w świetle przewrotu majowego

Dyrektor departamentu ogólnego (dawniej prezydjalnego) Ministerstwa Skarbu p. Stefan Starzyński coraz bardziej specjalizuje się w oświetlaniu skutków gospodarczych „przewrotu majowego". Po wydanej przez Ministerstwo Skarbu pracy jego: „Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski" przyszła obecnie kolej na broszurę z tego samego cyklu, zatytułowaną znacząco: „Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym"...

Teza, którą propaguje p. Starzyński, brzmi w dosadnem ujęciu, jak następuje:

— Przed majem 1926 roku, było w Polsce pod względem gospodarczym źle, ale nastąpił „przewrót majowy" i zaczęło się robić dobrze...

Stawiając taką tezę p. Starzyński pozostawia już domyślnemu czytelnikowi postawienie kropki nad i, a to przez dopowiedzenie sobie:

— Coby to było, gdyby nie ten „przewrót majowy"? Poprawa w życiu gospodarczem Polski od maja 1926 roku jest zasługą „Rządu Marszałka Piłsudskiego"...

Gdyby p. Starzyński w ostatniej swej pracy postawił sobie za zadanie uwydatnienie, w jakiej mierze ogólna poprawa sytuacji gospodarczo - finansowej w Polsce odbiła się na położeniu warstw pracujących, to mogłoby z tego wypaść ciekawe studjum ekonomiczne. Ale podciąganie tej poprawy pod „przewrót majowy", to jest zwykłe robienie polityki pod pozorem bezstronnego dociekania zjawisk życia gospodarczego.

P. Starzyński powołuje się właśnie na „bezstronne" cyfry (str. 12 wspomnianej broszury). A przecież cyfry same przez się nigdy nie są ani stronne, ani bez stronne. Człowiek, który temi cyframi operuje, który je zestawia i porównuje, który wyciąga z nich takie lub inne wnioski, człowiek — powtarzamy — może być stronny lub bezstronny. A jeżeli ktoś do studjum wzmiankowanego przystępuje z góry powziętą tezą polityczną, to oczywiście umysł jego nastawiony jest tak, aby rzecz wypadła na stronę tej właśnie tezy.

Niema na świecie ekonomisty t. j. przedmiotowego badacza zjawisk gospodarczych, któryby wierzył, że jakiś przewrót polityczny, który w niczem nie zmienił linji postępowania Rządu w zakresie polityki gospodarczej, może się stać, jakby deus ex machina, przyczyną zasadniczego przełomu w rozwoju życia gospodarczego kraju.

Dlatego też takie twierdzenia, jak „tempo upadku życia gospodarczego w okresie przed majowym było dość silne", a „tempo rozwoju po przewrocie majowym jest znacznie szybsze" (str. 18), nie są zbyt zaszczytne dla budujących ich fundamentów „ekonomiki majowej"...

Spirytus zapalił się w ustach pijącego od palonego papierosa

Nieszczęśliwy utracił mowę i w kilkanaście godzin zmarł

ŁÓDŹ (tel. wł.). W restauracji przy ul. Nawrot raczyło się wódką towarzystwo złożone z kilku młodych mężczyzn. Czystej a nawet czystego spirytusu nie żałowano, szła kolejka za kolejką. Gdy wszyscy byli już pod dobrą datą, niejaki Braun Sztopp, trzymając zapalonego papierosa w ustach, pociągnął potężny łyk spirytusu. Skutek był fatalny: momentalnie zapalił się spirytus w ustach pijącego. Na krzyk pijanych towarzyszy, rzucił się na żywą pochodnię restaurator z obrusem i ogień ugasił.

Bruno Sztopp doznał ogólne go poparzenia ust, jamy ustnej i przewodu pokarmowego, wskutek czego utracił mowę a w kilkanaście godzin potem zmarł.

Napad bandycki pod Warszawą

uzbrojeni w rewolwery bandyci

zrabowali dom na Okęciu

Dziś o godzinie 4 nad ranem do zagrody Władysława Borkowskiego, zamieszkałego na Okęciu gminy Skoroszyn (5 km. od Warszawy) zapukało dwuch ludzi, prosząc o wpuszczenie ich, gdyż mają bardzo pilny interes. Borkowski nie podejrzewając nic złego, otworzył drzwi, wpuszczając do środka dwuch młodych ludzi, który po wejściu do izby błyskawicznie wyciągneli rewolwery i skierowawszy lufy do piersi Borkowskiego i jego przerażonej żony zażądali pieniędzy. Gdy Borkowski oświadczył, że żadnych pieniędzy nie ma, bandyci najwidoczniej dobrze poinformowani kazali podnieść ręce do góry poczęli plądrować po szafach i komodzie, zabierając stamtąd 1000 złotych gotówki, poczem nakazawszy milczenie i położywszy pod drzwiami kamień zawinięty w papier, powiedzieli, że jest to bomba, która przy najmniejszem poruszeniu się może wybuchnąć, wyszli z mieszkania i zginęli w ciemnościach. Mimo niezwłocznego pościgu nikogo nie zdołano zatrzymać. Dalsze dochodzenie prowadzi policja powiatu warszawskiego, która ma nadzieję, że odszuka rozzuchwalonych bandytów.

Tajemniczy samobójca--bezrobotny

ukrył swoje nazwisko

aby nie kompromitować rodziny

We wnęce bramy domu nr. 44 przy ul Chmielnej nocy ubiegłej przechodnie znaleźli leżącego nieprzytomnego mężczyznę, około lat 20-tu. Przy samobójcy nie znaleziono dokumentów osobistych, natomiast obszerny 2-stronnicowy list adresowany do władz policyjnych. Zakończenie tego listu brzmi: „Ostatnia moja prośba. Dokumenty swoje zniszczyłem, aby narazie ukryć swoje nazwisko. Proszę o moim wypadku nieogłaszać w żadnej gazecie, bo nie chcę kompromitować siebie i swojej rodziny. Przyczyna samobójstwa — długotrwały brak pracy i środków do życia." — Tajemniczy desperat, sądząc z wyglądu i ubrania, pochodzi ze sfery inteligentnej.

Rejestracja urodzonych w roku 1909

Kto się ma stawić 10 października

W poniedziałek, 10 października w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul Daniłowiczowskiej 1, wejście II w godz. od 9 do 15, wszyscy zainteresowani, zamieszkali w obrębie XVI komisarjatu, nazwiska których rozpoczyna a się od A. do Z.

25 cio letnia kobieta niewiadomego nazwiska

skoczyła z 3-go piętra

Dziś o godz. 7 min. 30 rano z klatki schodowej domu nr. 68 przy ulicy Marszałkowskiej rzuciła się z 3-go piętra na bruk młoda, przypuszczalnie 25-letnia kobieta, która, padając, odniosła wstrząs mózgu i ogólne obrażenia ciała. Mimo energicznych dochodzeń nie dało się ustalić ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania nieszczęśliwej ofiary. Również oczywiście nie wyjaśniona została przyczyna zamachu samobójczego.

Tajemnicze okradzenie psychotechnicznego aparatu

w „CORSO"

Automat „wykrywa" domniemanych sprawców...

W westibulu kina Corso znajduje się aparat psychotechniczny, który przepowiada za włożeniem kilkudziesięciu groszy, i przyłożeniem ręki na „klawisze" — przyszłość. Ta ciemna, nieznana tajemnica — pociąga. Nic też dziwnego, że tego rodzaju automaty cieszą się powodzeniem.

Pewnego dnia, gdy kasa „wyroczni" wypełniła się po brzegi — automat w tajemniczy sposób został uszkodzony.

Rozpoczęły się tedy poszukiwania złodzieja. Podejrzenie padło na bileterа 21-letniego Henryka Kędzierskiego i jego brata 19-letniego Wacława, który tam często przychodził.

Przekonanie o winie wspomnianych chłopców utrwaliło się tembardziej, gdy skrzywdzony właściciel aparatu p. B. z całą kategorycznością oświadczył, że sylwetki obu podejrzanych zostały utrwalone w automacie „przyszłości" (?!).

Sprawa odbyła się w Sądzie Pokoju 20-go ok gu. Po zeznaniach sędzia Strusiński uniewinnił Kędzierskich.

Uroczystość odsłonięcia [illegible] - kaplicy w Radzyminie

Prace Komitetu Uroczystości Poświęcenia Pomnika-kaplicy w Radzyminie dobiegają końca. Uroczystość odsłonięcia pomnika zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele obcych państw, rządu, wojskowości, Senatu i Sejmu.

Uroczystość rozpocznie się zaraz po przybyciu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Program uroczystości następujący: niedziela dnia 9 października o godz 9 i pół rano rewia, Msza polowa, i poświęcenie pomnika, przemówienia oraz hołd delegacji, defilada oddziałów wojskowych P. W.

Pociągi specjalne dla wojska i delegacji wyruszają z dworca kolejki mareckiej o godz. 6 min. 15, 7.30 i 8 [illegible]

Od 24 września do 1-go października

Zmiejszyło się bezrobocie o 7.983 osób

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 24 września do 1 października wykazuje 117,054 bezrobotnych, w tej liczbie 86,900 mężczyzn i 30,154 kobiety. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 7,983 osoby.

Kto jest właścicielem teatru Wielkiego

Państwo czy miasto

Sprawa gruntownej przebudowy Teatru Wielkiego komplikuje się obecnie z powodu spornego prawnego tytułu własności do gmachu tego teatru.

Przed wojną gmach Teatru Wielkiego pozostawał pod zarządem państwa zaborczego i uważany był za jego własność. Podczas okupacji, wobec wyrzeczenia się przez niemców prowadzenia teatrów miejskich, objął je magistrat, wchodząc siłą rzeczy w użytkowanie omawianego gmachu.

Ze względu na konieczność wykonania odpowiednich robót, stwierdzoną wielokrotnie przez władze bezpieczeństwa, byłoby pożądane, aby sprawa ta była rozstrzygnięta jaknajszybciej w myśl wskazań tych władz oraz zgodnie z interesami miasta.

Pożar w domu ks. Czartoryskiej

Dziś o godz. 8 i pół rano w domu ks. Czartoryskiej przy Krakowskiem Przedmieściu 17 wybuchł pożar. Jak się okazało, w mieszkaniu p. Marji Mazurkiewicz, skutkiem wadliwie przeprowadzonej rury, zapaliła się ściana. Straż ogniowa musiała obficie zlewać wodą palące się miejsca, wskutek czego mieszkanie p. Mazurkiewiczowej uległo ogromnemu zniszczeniu.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

P. PREZYDENT RZPLITEJ wczoraj po swym powrocie do Spały z Krakowa udał się do Warszawy, skąd po odbyciu konferencji z wicepremj. Bartlem, wrócił o godz. 5 pp. do Spały.

MIN. ZALEWSKI wyjechał wraz z małżonką dziś rano do Nicei. Pobyt p. ministra w Nicei potrwa około 2 tygodni.

AMBASADOR POLSKI we Francji p. Chłapowski bawi obecnie w Warszawie w sprawach służbowych.

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI utworzyło trzy etaty sędziów śledczych do spraw szczególnej wagi (przestępstwa polityczne i t. p.) — dla Warszawskiego Sądu Apelacyjnego. Sprawy te załatwiali dotychczas zapasowi sędziowie Sądu Okręgowego.

REORGANIZACJA MIN. SKARBU nastąpiła z dn. 1 października. Został wprowadzony nowy statut organizacyjny, mocą którego stworzono wydział katastralny, skasowano zaś wydziały: podatku majątkowego i finansów samorządowych.

W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli min. Skarbu, Rolnictwa, Gł. U. Statystycznego oraz zainteresowanych kół gospodarczych — celem uzgodnienia projektu nomenklatury celnej.

W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH przybyli do Warszawy wojewodowie tarnopolski p. Kwaśniewski i pomorski p. Młodzianowski.

POSEŁ PASZCZUK który wystąpił niedawno z sejmowej partji komunistycznej i zamierzał wstąpić do klubu ukraińskiego zniknął bez śladu. Żona jego mimo usilnych poszukiwań nie natrafiła na jakiekolwiek ślady jego obecnego pobytu.

WYCIECZKA POLAKÓW Z WESTFALJI I NADRENJI bawi obecnie w Warszawie w liczbie 65 osób. Znaczna część uczestników wycieczki jest po raz pierwszy w kraju.

Goście po zwiedzeniu Warszawy, wieczorem wyjeżdżają do Częstochowy.

OBFITY ŚNIEG spadł kilkakrotnie w ciągu dnia wczorajszego w Zakopanem. Temperatura obniżyła się znacznie; utrzymuje się na poziomie 3 st. poniżej zera. Giewont pokryt się śnieżną powłoką.

ZEW MORZA

Zbrodniczy ojciec i brat Nieszczęśliwego S. Hasfelda

Zasiada na ławie oskarżonych

Jak się „ABC" dowiaduje, sprawa Hasfeldów, którzy przez siedem lat więzili nieszczęśliwego Szola Hasfelda w zamkniętej komórce, wejdzie na wokandę III-go wydziału (karnego) Sądu Okręgowego, w końcu października.

Sprawa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w sferach [illegible]

Jak toczyły się rokowania o pożyczkę

w ciągu 23 miesięcy

Osoby -- fakty -- kulisy

Początki rokowań o pożyczkę amerykańską dla Polski sięgają czasu dość odległego, bo grudnia 1925-go r.

Wówczas, po rozbiciu się rokowań polskich z Dillonem bank amerykański „Bankers Trust" po raz pierwszy zwrócił się do rządu polskiego z popozycją udzielenia pożyczki pod zastaw monopolu tytoniowego. Do Polski zjechała specjalna komisja z ramienia bankierów i przemysłowców tytoniowych amerykańskich w celu zbadania gospodarki monopolu tytoniowego. Na czele tej delegacji stał p. Fisher, który i teraz od miesiąca bawi w Warszawie jako delegat bankierów.

Jakkolwiek wyniki tych badań były pozytywne, do konkretnych rokowań pożyczkowych wówczas nie doszło, ponieważ rząd polski wspólnie z czynnikami finansowemi Ameryki doszedł do przekonania, że o operacji kredytowej dla Polski, będzie można mówić wtedy gdy rząd polski wspólnie ze sferami finansowemi ułoży plan stabilizacji i sanacji finansów polskich.

Rok 1926 — Misja prof. Kemmerera. — ponowna propozycja „Bankers Trustu" Plan stabilizacji finansowej.

Wynikiem tego było zaproszenie do Polski profesora Kemmerera, jako autorytetu w tej dziedzinie. Prof. Kemmerer zaproszony na wiosnę jeszcze przez min. Zdziechowskiego, przyjechał do Polski dopiero w lipcu i po 5 miesiącach pracy wygotował plan stabilizacji stosunków finansowych w Polsce. Takat swych uwag zakomunikował zarówno rządowi polskiemu, jak i decydującym czynnikom finansjery światowej.

Już w kilka tygodni po wyjeździe prof. Kemmerera z Polski „Bankers Trust" nawiązuje na podstawie raportu Kemmerera ponownie rokowania pożyczkowe z rządem polskim. Wnet po Bankers Truście, w grudniu 1926 r. napływają oferty dwu dalszych banków amerykańskich, a to: Blair and Comp. i Chaisse National Bank.

Rok 1927—Powstaje syndykat pożyczkowy. — „Trybunał" finansowy świata -- 3 fazy rokowań

Wobec takiej sytuacji rząd polski czyni kroki, by te trzy firmy połączyć w jedną grupę i rzeczywiście w styczniu 1927 r. powstaje syndykat złożony z trzech wymienionych firm bankowych dla sfinansowania pożyczki dla Polski. Syndykat ten natychmiast po zorganizowaniu się zaprasza do Ameryki przedstawicieli polskich dla wspólnego opracowania planu stabilizacji finansowej Polski.

Z ramienia Polski wyjechali pp. Krzyżanowski i Młynarski, którzy w ciągu trzech miesięcy wspólnie z bankierami opracowują rzeczony plan. Podstawą tych prac był raport prof. Kemmerera, którego książka o polskich finansach leżała stale na stole obrad. Na wiosnę delegaci polscy wrócili do kraju.

Zagranicą zaczyna się teraz najważniejszy okres prac nad pożyczką. Oto bankierzy przedstawiają opracowany plan nieoficjalnemu „trybunałowi finansowemu" świata. Trybunałem tym rządzącym nieformalnie wprawdzie, ale faktycznie wszystkiemi ważniejszemi operacjami finansowemi są pp. Strong, gubernator Federal Reserve Bank, Norman, gubernator Banku Angielskiego, i gubernator Banque de France, Morreau. Plan zyskał ich aprobatę, która wprawdzie formalnie, jak łatwo zrozumieć, potrzebną nie była — ale dla dalszego rozwoju sprawy miała decydujące znaczenie.

W kwietniu odbyły się wspomniane poufne obrady, a już w maju przybywają do Polski delegaci syndykatu, by rozpocząć konkretnie z rządem polskim rokowania o pożyczkę.

Na samym początku obrad wynikły wówczas dwie trudności, mianowicie rząd polski nie zgodził się na dwa żądania, jedno dotyczące uprawnień delegata zagranicznego do Banku Polskiego, drugie dotyczące sprawy arbitrażu na wypadek sporów. Wobec różnicy zdań, delegaci opuścili wówczas Polskę, by znowu za kilka tygodni, w czerwcu powrócić ze zgodą na propozycje polskie w wymienionych wyżej punktach.

W lipcu zaczynają się rokowania ostateczne. Niestety, opracowywanie szczegółów przeciągnęło rokowania do połowy lata, a więc do momentu, w którem życie finansowe Ameryki i Anglji zamiera — tak że wypuszczenie emisji było wtedy niemożliwe. Mimo to rokowania w lecie przeprowadzone doprowadzają do uzgodnienia wszystkich punktów między obu stronami z wyjątkiem sprawy kursu emisyjnego. Polska otrzymuje 15 miljonów dolarów kredytu zaliczkowego, a delegaci bankierów wyjeżdżają z tem, by dla sfinalizowania rokowań powrócić w październiku.

Dalszy ciąg — to historja rokowań ostatniego miesiąca.

LONDYN, 7.10. A. T. E. Premjer Baldwin wygłosił przemówienie na kongresie partji konserwatywnej w Cardiff w południowej Walji.

Prezes ministrów zapowiedział, iż jeszcze w roku obecnym będzie złożony projekt reformy Izby wyższej. Baldwin poparł rezolucję zjazdu, za obniżeniem wieku wyborczego kobiet z lat 30 do 21.

Po rozpędzeniu wiecu Witosa

Rząd a „Piast"

zaczyna się walka przedwyborcza

W Tarnowie zaszedł w czwartek wypadek dużego politycznego znaczenia: z polecenia władz wojewódzkich policja weszła do sali Sokoła, gdzie się odbywał wiec Piastowców i rozpędziła zebranych. Na wiecu referowali posłowie Witos i Dubiel tudzież senator Scibor.

W stosunkach małopolskich nawet jest to wypadek rzadki. Za czasów państwowości polskiej zdarzały się rozpędzania zebrań politycznych, zwoływanych przez posłów mniejszości narodowych komunistów.

*

Specjalny smaczek temu wydarzeniu nadaje okoliczność, że stało się to w Tarnowie. Przecież tam jest kolebka siły i potęgi Witosa. W tym powiecie leżą Wierzchosławice, gdzie Witos mieszka stale i gdzie jest wójtem.

O władzę przeprowadził pos. Witos zacięte walki, zwłaszcza z stronnictwem katolicko-narodowem, i wygrał je.

Teraz przechodzi inną walkę. Starostą tarnowskim został były dyrektor policji krakowskiej dr. Krupiński, który podjął z p. Witosem ostrą walkę. Niedawno zaprosił do siebie wójtów z powiatu całego i przestrzegał ich przed jakąkolwiek opozycją przeciwko rządowi. Inaczej tedy doradzał im odstąpienie od p. Witosa.

*

Widać z tego, że zaczęła się już walka przedwyborcza. Początek jest jej ostry. Niewątpliwie, że w miarę czasu zaostrzać się będzie coraz bardziej.

Witos należy do ludzi bardzo twardych. Natura chłopska jest wytrzymała i mściwa. Zatnie się, zaweźmie, będzie pracował, aż swoje przeprowadzi. Jest bardziej niż wątpliwe, czy ze chce ustąpić z pola walki bez jej należytego rozegrania. Stanie do niej z całym impetem.

*

Czy walka, która faktycznie już Witosowi i Piastowcom wypowiedziano, nie będzie miała konsekwencji dla Państwa? W każdej ostrej walce obie strony nabierają cech krańcowych. Rząd w danej chwili stawia raczej na ziemiaństwo i chce je pozyskać. Przykładem — Dzików. Traktuje zatem akurat z tem ziemiaństwem, z którymi Piast walczył i których zwyciężył. Z drugiej strony rząd kokietuje socjalistów.

Jest duża obawa, czy Piast dzisiaj, chcąc ratować swe wpływy polityczne, nie zradykalizuje się. Czy nie rzuci hasła: chłopi wybierajcie chłopa? Czy, walcząc z konserwatystami krakowskimi, nie zajmie w sprawie reformy rolnej jaskrawszego stanowiska?

Jeżeli się zepchnie Piasta z dotychczasowej jego drogi normalnej ewolucji społecznej na drogę radykalizmu społecznego — to odpowiedzialność muszą za to ponieść ci, którzy wojnę wszczęli.

Kiedy się skończy bigos meksykański

Powstanie w Meksyku trwa

GEN. GOMEZ NIE ZOSTAŁ ROZSTRZELANY

LONDYN. 7.10. A. T. E. Pomimo komunikatów rządowych, iż w Meksyku panuje już zupełny spokój, dotychczas nie udało się rządowi w zupełności stłumić powstania. Wbrew pierwotnym doniesieniom gen. Gomez nie został rozstrzelany. Przeciwnie, stoi on nadal na czele silnego oddziału powstańców i otrzymał posiłki od gen. Almady. Pod dowództwem obu powstańczych generałów znajduje się przeszło 2 tysiące żołnierzy. Wojska rządowe wysłane przeciwko nim, liczą około 6 tysięcy żołnierzy.

Po trupach idzie gen. Obregon

do fotela prezydenckiego w Meksyku

LONDYN, 7.10. A.T.E. Rząd meksykański wykonał szereg dalszych egzekucji, między innemi rozstrzelano gen. Quijano następnie dowódcę artylerji w Orcis, oraz 13 oficerów w stanie Morelos. Stracenie głównego przywódcy powstania gen. Serrano nie świadczy o zupełnem zapobieżeniu dalszemu rozszerzaniu się ruchu. Niewątpliwie miejsce gen. Serrano zajmą inni kandydaci na prezydentów, którzy przy pomocy siły zbrojnej będą starali się zgodnie z tradycjami meksykańskiemi, przeciwstawić się gen. Obregonowi, którego popiera obecny rząd.

Czego dziennikarz nie zrobi dla czytelników!

Choć nie powinniśmy, informujemy, że

Dyplomata uciekł przed dziennikarzami

Z Paryża na prowincję

PARYŻ, 7.10. A.T.E. Paleologue, były ambasador francuski w Petersburgu, oraz b. sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wyjechał na prowincję, by uniknąć wywiadów dziennikarskich w sprawie głośnej noty, o której tak dużo pisze obecnie prasa węgierska, a której ściśnięcia zaprzeczył premier węgierski hr. Bethlen.

Obłąkany podpalił zabudowania folwarczne

Ogień obrócił zabudowania w perzynę

ŁĘCZYCA. Tel. wł. W majątku Zygmunta Neumarka, położonym pod Łęczycą, wybuchł wielki pożar, ogarniając prawie jednocześnie wszystkie zabudowania gospodarskie. Ogień podsycany silnemi podmuchami wiatru szerzył się z zawrotną szybkością, tak, że w krótkim czasie spłonęły wszystkie zabudowania.

Zdołano ustalić, iż przyczyną pożaru było podpalenie, którego dopuścił się chory umysłowo Otto Klinger.

„Herbatka" miała być "czerwona"

ale socjaliści nie przyszli

ZAOSTRZENIE STOSUNKU P. P. S. Z RZĄDEM

W stosunkach P. P. S. do rządu zaszedł wczoraj wypadek niezwykle znamienny. P. wicepremjer Bartel urządził herbatkę polityczną w swych prywatnych apartamentach w prezydjum rady ministrów. Urządził ją ku czci p. ministra Moraczewskiego. Zaprosił na nią wszystkich członków rządu i najwybitniejszych członków P. P. S., ale tylko takich, którzy nie są bezwględnymi przeciwnikami polityki Marszałka Piłsudskiego. Wiadomo było, iż na herbatce będzie p. Marszałek Piłsudski.

Zaproszeni PPSowcy odmówili przybycia na herbatkę. Odmówili pp. Daszyński, Jaworski, Praussowa, Ziemięcki, Szpotański, Downarowicz, Szczypiorski i Andrzej Strug. Niektórzy odpowiedzieli dość ostro.

Fakt ten pozornie drobny zaostrza wzajemne stosunki P. P. S. i rządu. Ciekawą jest rzeczą czyja inicjatywa naraziła rząd na tak przykre konsekwencje?

Na całym świecie istnieją już dziś szkoły

Różne systemy nauczania

Od leśnej polany do wykwintnego gmachu, i od podłogi do ławki szkolnej

Cechą znamienną dziejów współczesnych jest fakt, że dzieci wszystkich ludów w pewnym wieku chodzą do szkoły.

W jednych jednak szkołach dotąd przetrwała starożytna metoda uczenia, gdzieniegdzie stosuje się najnowsze sposoby nauczania.

Tak np. w Holandji uczenice przychodzą do szkoły

w białych beretach,

jakie nosić każe tradycja ludowa; taki sam zresztą beret nosi w szkole ich nauczycielka. W szkołach muzułmańskich (z wyjątkiem szkół tureckich, gdzie też jest zakazany) uczeń siedzi

w pasie

albo w białym kapturze — zależnie od okolicy lub plemienia, do którego należy.

W szkołach prawdziwie muzułmańskich uczniowie, bez względu na to, arabowie czy murzyni, siedzą

na matach,

a książki i zeszyty trzymają na kolanach; są tam wprawdzie krzesła i pulpity, lecz dziatwa szkolna z nich nie korzysta.

Chińczycy mają również wielkie skłonności do siadania wprost na podłodze, lecz ich dziatwa szkolna, przynajmniej w wielkich miastach, siedzi podczas lekcji na ławkach, po europejsku. Pierwotnie te szkoły chińskie kształciły tylko urzędników; dziś dopiero wychodzą z nich technicy a nawet lotnicy i inni o wykształceniu zawodowym.

Odrębną cechą szkół na Filipinach jest to, że uczęszcza do nich wiele dziewcząt, które poświęcają się specjalnie

robótkom ręcznym

i sztuce dekoracyjnej. Przyczyniają więc się do zachowania rodzimych motywów w sztuce.

To co St. Zjednoczone robiły na Filipinach, przeprowadza rząd francuski na Madagaskarze, gdzie w szkołach kładzie się bardzo silny nacisk na krajową sztukę dekoracyjną; tamtejsi uczniowie pracują pod kierownictwem wytrawnych malarzów francuskich.

Gdy ze starej półkuli przeskoczymy przez Atlantyk, dowiemy się, że szkoła amerykańska jest od europejskiej bardzo odrębna. Tam dzień, tydzień czy rok szkolny są krótsze, niż gdziekolwiek na świecie. Wakacje letnie trwają trzy miesiące, a niekiedy i dłużej, tydzień szkolny składa się

z pięciu dni.

W rzadko której szkole amerykańskiej dzieci przychodzą do niej dwa razy dziennie; niemal wszędzie lekcje odbywają się środ dnia, to znaczy

od 11-ej do 16-ej

z przerwą trzykwadransową. Ten fakt wypływa nietyle z jakiejś metody nauczania, ile z tego, że mieszkania dzieci są tam bardzo odległe od szkół.

Co najbardziej zastanawia w szkole amerykańskiej — to udzielanie bardzo wiele miejsca

kształceniu obywatelskiemu.

Lekcje zaczynają się od tego, że starszy uczeń przechodzi przed klasą ze sztandarem narodowym; każdy uczeń kłania się głęboko i przysięga na sztandar. Potym dopiero nauczyciel czyta ustęp z biblji. Dopiero gdy skończy, zaczyna się właściwa lekcja.

Szkoła amerykańska nie posiada jednolitego wyglądu; to też np. dzieci chore leżą w czasie lekcji

na łóżkach,

czerwonoskórzy odbywają lekcje w namiotach; a są i republiki dziecięce, w których dzieci same się uczą.

Najbardziej jednak odrębne od naszego typu, są szkoły na wyspach Fidżi, należących do Anglji, a położonych na wschód od Australji. Tam nauczyciel czy nauczycielka,

odziani w słomę i gałązki

uczą na leśnej polanie swych półnagich słuchaczów matematyki, angielskiego i geografji olbrzymiego imperjum brytyjskiego.

W trzy lata po pogrzebie

List od pochowanej

Przyszedł niespodziewanie z Brazylji

Wszystko działo się na Węgrzech. Część pierwsza tego niesamowitego obrazu była taka:

w r. 1924

przybyła do Budapesztu pewna młoda dziewczyna, córka poważanej w miejscowości Szolnale rodziny. W stolicy Węgier pragnęła ona znaleźć posadę. A, że szukała długo daremnie, więc pewnego dnia rodzina otrzymała od policji budapeszteńskiej zawiadomienie, że dziewczyna

popełniła samobójstwo.

W jaki sposób i dlaczego? Skoczyła z mostu do Dunaju; na moście znaleziono jej

płaszcz, kapelusz,

a obok nich list, w którym zawiadamiała, że nie może dłużej żyć i szuka śmierci w nurtach rzeki.

W kilka dni później niedaleko Budapesztu

wypłynęły zwłoki

młodej dziewczyny; po śledztwie uznano, że były to zwłoki owej dziewczyny z Szolnoku. Rodzina pochowała ją, a na grobie wystawić kazała piękny pomnik.

Od tego czasu upłynęły

trzy lata.

Cała rodzina z wielkim bólem wspominała nieszczęśliwą samobójczynię, gdy naraz poczta przyniosła

list z Brazylji.

List pochodził od zmarłej. Pisała, że w roku 1924 wcale nie popełniła samobójstwa. Chciała ona wyjechać do Ameryki, skoro w Budapeszcie nie znalazła posady, bała się zaś wtajemniczać kogoś w swe plany. Dlatego obrała znaną nam drogę: ułożyła płaszcz i kapelusz z listem na moście, a sama

wyjechała do Brazylji.

Tam ciężką pracą zdobyła sobie stanowisko, dziś jest bogata, posiada willę i samochody, a w najbliższym czasie

wychodzi zamąż

za pewnego inżyniera, pochodzącego również z Węgier.

List, opowiadający o tych dziejach, zawierał jednocześnie prośbę, by wszyscy krewni przybyli na ślub. Tak to rodzina czytała list osoby, którą dawno uważano za umarłą i nawet pochowano.

Wierzą w duchy, koczują, strzelają z łuku i piją „kumys"

Mieszkańcy republiki Tanutuwa

W Azji północnej w dolinie Jeniseju

Republika Tanutuwa leży na północno - wschodnim krańcu Azji. O jej istnieniu świat dowiedział się dopiero dzięki odbytej w roku zeszłym wyprawie naukowej, kierowanej przez prof. Boonaka.

A jednak państwo to istnieje już

od roku 1911;

przedtym Tanutuw stanowiła cząstkę wielkiego cesarstwa chińskiego, lecz w r. 1911, z powodu przewrotu w Chinach, zdobyła sobie niepodległość. Osiadło w niej wielu rosjan, to też stała się ona cząstką składową

związku państw Sowieckich.

Jest to kraj niezwykle górzysty, otoczony ze wszystkich stron pasmami wielkich gór, jak np. Sajańskie i Ałtajskie. Tu właśnie bierze początek jedna z najpotężniejszych rzek świata —

Jenisej.

Kraj to mało znany, a jednak nadzwyczaj malowniczy. Jest tam bowiem mnóstwo krytych śniegiem gór, olbrzymich pastwisk, wielkich lasów, obfitujących w zwierzynę, jak np. jelenie, niedźwiedzie, zające i t.p.

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych w tym kraju zwierząt jest daniel, trzymający się ogromnemi stadami. Kobiety nawet używają tych danieli, jak koni, biegają bowiem bardzo szybko i służą do szybkiego przenoszenia się na dalsze przestrzenie.

Poza tym daniele i jelenie dostarczają w obfitości skór, z których mieszkańcy tamtejsi mają odzież.

Pod względem pochodzenia mieszkańcy Tanutuwa należą

do trzeciej odmiany mongołów.

Są niskiego wzrostu, o mocnych kościach, małych oczkach i krótkich rękach. Lud to zresztą niezbyt liczny, bo krajowców w Tanutuwa jest zaledwie

70 tysięcy.

Żywiot wiodą pierwotny, nie doszli bowiem jeszcze do stanu osiadłego i

nie mają rolnictwa.

Stale przenoszą się z miejsca na miejsce, utrzymując się z polowań, a olbrzymie stada danieli dostarczają im głównego pożywienia. Dlatego właśnie usiłują w swych wędrówkach trzymać się

blisko tych stad.

Jest to może główny powód, dla którego tak często przenoszą się z miejsca na miejsce.

Ale w czasie polowań, wcale niemal nie używają strzelby, posługując się strzałami; dlatego

strzelanie z łuku

jest narodowym sportem mieszkańców Tanutuwa, a w czasie wielkiego święta dorocznego, w maju, wszyscy obywatele, nawet kapłani, ćwiczą się w strzelaniu z łuku.

Prócz polowania krajowcy zajmują się również

hodowlą owiec i koni.

Te zwierzęta dostarczają im mięsa i mleka, stanowiącego prawdziwy napój narodowy.

Koczownicze to plemie mieszka w namiotach-jurtach; są to namioty budowane ze skór na obramowaniu z grubych [illegible] wypada zmieniać miejsce pobytu, skóry z namiotów skreca się i ładuje na grzbiety zwierząt lub na wózki.

Państewko to ma, oczywiście, swoją

stolicę;

jest nią Kizil - Koda, usiana chatkami z chrustu i jurtami. W nich gnieżdżą się władze, potem są

ministrowie

wraz z całym niezbędnym aparatem administracyjnym.

Lecz prawdziwymi władcami Tanutuwa są

czarownicy;

bo religja krajowców polega na wierze w siły przyrody i w duchy, zwłaszcza złe. Lud tego państwa łatwo może obalić rząd, lecz nie waży się zrobić cośkolwiek tym czarownikom, wierzy bowiem, że są w porozumieniu z duchami i dlatego czci ich i karmi.

Plaga rozwodów w Londynie

Sądy angielskie mają jeszcze rozpatrzeć do końca roku około pięćset spraw rozwodowych; z tego wynika, że na cały rok 1927, sądy te uświęcą 3.500 rozwodów, a z tej liczby aż 2.400 rozwodów przypaduje na jeden tylko Londyn.

Ten ogromny wzrost spraw rozwodowych w Anglji w czasach obecnych tłumaczą sobie tym, że prasa nie jest teraz upoważniona, tak jak dawniej, do ogłaszania szczegółów, nieraz bardzo sensacyjnych, z takich procesów rozwodowych.

Dawniej bardzo wiele osób wstrzymywało się przed rozpoczęciem procesu o rozwód tylko z tego powodu, że nie chciały, by na łamach pism pod pozorem sprawozdań z procesu przedostawały się do szerszej publiczności najpoufniejsze szczegóły małżeńskiego pożycia.

Na szerokim świecie

Nie mów hop aż przeskoczysz

W Japonji w małej wiosce na wyspie Szikoku mieszkała pewne staruszka, która miała rzekomo objawienie, że 16 sierpnia umrze. Wierząc w objawienie, kobieta owa rozdarowała, co miała krewnym; nie zapomniała nawet o sąsiadach, dając każdemu z nich jakiś drobiazg na pamiątkę. A gdy już wszystko było rozdane, staruszka spokojnie czekała śmierci.

Gdy nadszedł 13 sierpnia, staruszka włożyła na siebie szaty śmiertelne, składające się ze stroju pielgrzymiego; w tym stroju odbyła ona 88 pielgrzymek, a każda świątynia, którą odwiedzała, przybijała jej stempel na dowód. Włożywszy tak cenny strój, staruszka siadła i spokojnie czekała na przybycie śmierci.

Śmierć nie nadchodziła jednak, owszem, życie stawiało nawet tak wysokie wymagania, że musiano oczekującej zgonu kobiecie przynieść bardzo znaczne ilości pożywienia. Chcąc jej dogodzić po [illegible] krewniacy znieśli najsmaczniejsze kąski z całej wsi.

Śmierć nie przyszła do dziś jeszcze; zapomniała ona widać o staruszce, która teraz myśli nad tem, jak odzyskać rzeczy rozdarowane.

Nagrody za przelot Atlantyku

Zarząd m. Filadelfji wyznaczył nagrodę w wysokości 25.000 dolarów dla lotnika bez względu na narodowość, który pierwszy przeleci bez lądowania w czasie między 4. IX. 1928 z jakiegokolwiek miasta europejskiego drogą do Filadelfji.

Na skutek głosów publicznych, podnoszonych w Ameryce przeciw lotom transatlantyckim, Filadelfja cofnęła wyznaczoną nagrodę. Międzynarodowy Związek Lotniczy zaprotestował jednak przeciwko temu, wychodząc z założenia, iż raz wyznaczona nagroda na dany czasokres cofniętą być nie może.

Gdyby nie powodzie

Stan sanitarny Polski byłby świetny

W walce z epidemjami Polska robi duże postępy

Jedynie kresy wschodnie są oazą chorób w państwie

Kiedy nad Europą rozszalała epidemja, nieznana w Polsce, i jednocześnie pojawiły się różne choroby w poszczególnych dzielnicach Polski, oczy społeczeństwa zwróciły się na Departament służby zdrowia, który jest powołany do czuwania nad stanem zdrowotnym w Polsce. Jak działa departament zdrowia, w jaki sposób zwalcza choroby epidemiczne, oraz jakie są wyniki tej akcji? — oto pytania, z któremi zwróciliśmy się do jego kierownika dr. Palestra.

— Racjonalną walkę z chorobami — informuje nas p. dr. Palester — zaczęliśmy od roku 1923. W tych dzielnicach Polski, które zaczęła ogarniać jakaś epidemja, tworzyliśmy specjalne kolumny sanitarne do walki z szalejącą chorobą. Wyniki tej pracy najlepiej ilustrują cyfry.

W 1923 r., w czasie epidemji tyfusu na terenach całej Polski notowaliśmy wypadków tyfusu w ciągu tygodnia od 1400 do 1800. Z biegiem czasu liczba ta stale się zmniejszała. W roku ubiegłym w Polsce notowano w czasie jednego tygodnia 760 do 885. W tym roku w samym województwie wołyńskiem notujemy od 1270 do 1411.

— A więc liczba ta zwiększyła się?

— Zaznaczyłem, że w województwie wołyńskiem, również liczba tyfusu wzrosła w województwach nowogrodzkiem i poleskiem. Ale proszę pamiętać, że województwa te zostały nawiedzone powodzią. Powódź, przechodząc przez poszczególne okolice, zamuliła studnie, pozatruwała je i wzmogła wypadki tyfusu. Również w tych okolicach wzrosła liczba chorych na czerwonkę. Pozatem panuje tam szkarlatyna i dyfteryt.

— W jaki sposób pracują kolumny, o których p. doktór wspominał.

— Zadaniem kolumn jest przeprowadzenie gruntownej dezynfekcji w okolicach zagrożonych epidemją. W skład kolumny wchodzi jeden lekarz, higjenistka i dezynfektor. Ponadto obecnie Pol. Czerwony Krzyż przyszedł nam z pomocą i delegował pięciu medyków, którzy wydatnie pomagają w zwalczaniu epidemji.

— Jakiemi jeszcze środkami zwalczają panowie epidemje?

— Szczepieniami ochronnemi. Codziennie wysyłamy po kilka tysięcy porcji różnych szczepionek ochronnych, które szczepią lekarze powiatowi dzieciom w szkołach.

— Jaki jest obecnie stan chorób w Polsce?

— Dzięki walce, jaką prowadziliśmy dotychczas, zapobiegliśmy prawie ospie. W roku obecnym do ostatnich tygodni nie zanotowaliśmy ani jednego wypadku tyfusu w całem państwie. Dopiero po powodzi pojawił się tyfus w województwach kresowych. Również szkarlatyna i dyfteryt zniknęły prawie z Polski. Z tego widać, że walka z epidemjami daje jaknajlepsze wyniki.

Instytut fryzjerski w Warszawie

będzie kształcił mistrzów fryzjerskich

W najbliższych dniach udaje się na międzynarodowy zjazd fryzjerów, który odbędzie się w drugiej połowie października w Paryżu delegacja polskich zrzeszeń fryzjerskich, złożona z 5 osób.

Jednocześnie dowiadujemy się, że ze względu na to, iż istniejąca przy ulicy Nowy Świat 28 szkoła fryzjerska może przyjąć zaledwie drobną część zgłaszających się, a następnie dążąc do ulepszeń w zawodzie fryzjerskim, cech fryzjerów w Warszawie czyni przygotowania do uruchomienia w Warszawie instytutu fryzjerów, wzorowanego na podobnym instytucie w Paryżu i innych ośrodkach europejskich.

Po co płacić Niemcom miljony za pośrednictwo

Sami będziemy sprowadzać bawełnę z Ameryki

MILJONY ZOSTANĄ W KIESZENIACH POLSKICH

Polskie fabryki włókiennicze przystępują do utworzenia w Nowym Jorku biura, mającego na celu bezpośrednie zakupy bawełny na rynku amerykańskim, co spowoduje znaczne potanienie bawełny w Polsce. (Udział w organizacji biura weźmie m. in. Bankers Trust Co, który wchodzi w skład konsorcjum, prowadzącego układy z rządem polskim o pożyczkę.

Czynione są przygotowania do utworzenia syndykatu polskiego, składającego się z największych firm importowych. Po utworzeniu syndykatu uda się delegacja, upoważniona przez syndykat, do Nowego Jorku, gdzie natychmiast zostanie utworzone biuro.

Należy zauważyć, że dotychczas bawełna, przychodząca do nas w dużych ilościach nabywana była przez nasze fabryki włókiennicze od najrozmaitszych pośredników zagranicznych, a przedewszystkiem w Bremie i Liverpoolu, co znacznie polskie na bawełnę amewłókienniczą.

Zgodnie z obliczeniami sfer gospodarczych zapotrzebowanie polskie na bawełnę amerykańską wzrosło w ciągu ostatnich kilku lat o prawie 500 procent.

Czy mamy zastęp fachowców

zdolnych do przeprowadzenia meljoracji, komasacji

I INNYCH ZAGADNIEŃ ROLNYCH

Nieco o szkolnictwie w tym zakresie

Co się robi w Polsce, aby przygotować fachowców zdolnych do poprowadzenia prac związanych z przeprowadzaniem komasacji, meljoracji, reformy rolnej i t. d.?

Oto kilka szczegółów o szkołach, które kształcą tych fachowców.

W Warszawie istnieje szkoła dozorców meljoracyjnych, do której przyjmowani są uczniowie posiadający conajmniej wykształcenie 7-o klasowej szkoły powszechnej, albo nawet w zakresie 4-ch klas szkoły powszechnej, jeżeli posiadają praktykę w dziedzinie robót meljoracyjnych.

Następnie istnieje szkoła techników prowadzona dla posiadających już przygotowanie techniczne, a więc dla absolwentów szkół drogowych, kolejowych, mierniczych lub budowlanych ewentualnie dla tych, którzy ukończyli 3 klasy szkół powyższych.

Nauka w szkole techników trwa zaledwie 1 rok.

Następnie od nowego roku szkolnego uruchomione zostały wydziały meljoracyjne w Wilnie i w Poznaniu, przeznaczone dla kształcenia personelu technicznego pomocniczego dla biur i przedsiębiorstw meljoracyjnych.

Na wydziały meljoracyjne przyjmowani są kandydaci wykazujący się ukończeniem 4 klas szkoły ogólnokształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej.

Nauka trwa 4 lata poczem po złożeniu egzaminów wydawane są dyplomy.

Kto znajdzie cudze dziecko musi o tem zameldować władzom

Władze administracyjne wydały zarządzenie, w myśl którego poczynając od dnia dzisiejszego wszystkie osoby, któreby ewentualnie znalazły dziecko (podrzutka) lub chciały przyjąć na wychowanie cudze dziecko, nie adoptując go jednocześnie, powinny w ciągu 2-ch tygodni donieść o tem do właściwej władzy administracyjnej 1-ej instancji.

ANTONI MARCZYŃSKI 5)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Ha ha ha.. To ją pani dobrze zna ona i kościół...

— O Herr von Jablonsky!... To bardzo porządna dziewczyna — ujęła się pani Erna... — Najlepszy dowód, że sama sobie łóżko posłała I pokój posprzątany.

Rzeczywiście mały, słoneczny pokoik choć wyposażony w tandetne meble niemieckie, aż lśnił od czystości. Każdy przedmiot znajdował się na swojem miejscu.

— I co zrobimy? — zagadnęła Frau Müller po chwili milczenia.

— A ja.. zaczekam, aż wróci...

— Tak będzie najlepiej. Panna Retti zmartwiłaby się, gdyby pan odszedł — przytaknęła, patrząc uporczywie na kapelusz gościa. To spojrzenie miało oznaczać, że zarzutkę i melonik należy powiesić w przedpokoju, gdyż tam jest ich miejsce.

— Nie — rzekł Jabłoński domyślnie... — Poznałaby zaraz, że jestem tutaj, a chcę jej sprawić niespodziankę... Ale, nie zatrzymuję pani.

Gospodyni domyśliła się z kolei, że jej dalsza obecność nie jest do szczęścia potrzebna. Oddaliła się więc, nadmieniając, że wybiera się właśnie do kościoła.

Po jej wyjściu rozgościł się Jabłoński jak u siebie w domu. Przewiesił płaszcz przez poręcz fotelu i rozglądał się za odpowiedniem miejscem dla kapelusza, kiedy jego wzrok padł na wielki obraz, przedstawiający ex-cesarza Wilhelma w galowym mundurze. Obraz ten nie wisiał już podawnemu nad łóżkiem, lecz uplasowano go na honorowem miejscu, na górnej półce biureczka i przystrojono kwiatami...

Gość parsknął śmiechem. „Erna Müller przystosowała się szybko do obecnej sytuacji politycznej" pomyślał. Niechże i ja się przyczynię do uzupełnienia dekoracji"... Podszedł do biureczka, podparł obraz książkami, by nie upadł i położył na nim swój sztywny kapelusz... — Zamiast pikelhauby — mruknął z humorem. Na widok łóżka ziewnął od ucha do ucha. Przypomniał sobie dzisiejszą noc, spędzoną w towarzystwie kolegów przy kieliszku i uczuł, że jest przeraźliwie śpiący... „Poco ja tu właściwie przyszedłem"? mozolił się napróżno. Pamiętał tylko, że miał coś względnie ważnego do zakomunikowania przyjaciółce i w tym celu przybył, zaopatrzywszy się w wiązankę kwiatów...

— Eh, przypomnę sobie, jak ona przyjdzie — rzekł w końcu i zdecydowanym krokiem podszedł do otomany... Wyciągnę się trochę...

Miał zamiar usnąć, przespać się, zdrzemnąć choćby kwadrans, ale sen nie przychodził pomimo zmęczenia. Słyszał doskonale, jak pani Erna wychodziła do kościoła, jak dwie minuty później ktoś drzwi od klatki schodowej otwierał. Posłyszał ciężkie męskie kroki, nowy zgrzyt w zamku, wreszcie odgłosy tych samych kroków, ale z innej strony. „Aha" pomyślał; „To ten student ekonomji, o którym mi Retti opowiadała"... zaczął trzeć czoło... „Jak on się nazywa... zaraz... zaraz... a zresztą djabli mi do tego... Niech się nazywa jak chce, byle się nie tłukł, bo chcę zasnąć."

Lecz życzenie to nie miało się spełnić. Student przyprowadził z sobą jakiegoś kolegę, obdarzonego niezwykle tubalnym głosem i ucięli z miejsca ożywioną rozmówkę...

— Rosjanie? — szepnął trochę zdziwiony wielbiciel Retti. — Taki akcent mogą mieć tylko rodowici Rosjanie... No, proszę — monologował po cichu... Nic mi Retti nie mówiła, że jej sąsiad jest Moskalem...

Rozgość się jak w domu— mówił student... — Musisz być zmęczony podróżą...

— Zmęczony jak zmęczony — odparł bas — Ale głodny przedewszystkiem. Czaj u ciebie jest?

— Jest... Zaraz zgrzeję wodę na maszynce...

— A wódka?

— Jest w szafie... Poczęstuj się, przyjacielu, ja tymczasem przygotuję śniadanie...

Chwila ciszy, kilka stąpnięć ciężkich, potem salwa radosnego śmiechu...

— Ot mi zacna bibljoteka!... Uhmm... Jakież flaszczyny!...

Przypijanie trwało dłuższą chwilę, potem gospodarz snać ciekaw nowin, zaczął dopytywać o podróż, chcąc tędy nawiązać do głównego tematu... Bas przyciszył głos nieco...

— Pewnie tu u ciebie, Nika?

— Że pewniej nie może być... Gospodyni Niemka zabita, wszystkie lokatory także Niemcy, zresztą niema nikogo w domu.

— Nikogo?

— Toż mówię wam, Fiedor Iwanowicz. Gospodynię my spotkali na schodach... Ot ta stara, gruba baba com się jej kłaniał; z panną Retti my razem wychodzili o ósmej... Ja na dworzec, ona czort wie dokąd...

— Retti? Włoszka jaka, czy co?

Taka Włoszka, jak ja Hiszpan. Tu mieszka sobie w sąsiedztwie za temi drzwiami...

Głośne uderzenie pięścią zawtórowało słowom studenta... Bas jeszcze miał pewne skrupuły...

— Te drzwi ja właśnie uwidział i pomyślał sobie...

— Mówiłem już że ona wyszła na miasto równocześnie ze mną...

— Może wróciła?

(D. c. n.).

KINO
PROGRAM KIN

na piątek, dn. 7 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO" Marszałkowska 108). „Kobieta czy lalka" z Glorią Swanson.

CASINO (Nowy Świat 50). „Święte kłamstwo", dramat.

CAPITOL (Marszałkowska 125). „Metropolis" superfilm z Brygidą Helm.

COLOSSEUM(Nowy Świat 19). „Tajemnica pani S." dramat.

CORSO (Wierzbowa 7. tel 238-32). „Dla jednej kobiety" i „Narzeczona z urojenia". Norma Shearer i Adolf Menjou.

KOMEDJA (Jasna 3). „Prawo życia", dramat z Racquel chonem.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5). Film ten sam co w kinie „Colosseum".

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). „Taki jest Paryż". Bezpłatne losowanie premji.

MIEJSKI (Długa 25). „Kobiety w płomieniach", dramat

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26). „Kiki" w rolach głównych Norma Telmadge. Występy artystów

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). Film ten sam co w kinie „Corso"

STYLOWY (Marszałkowska 112, „Zmartwychwstanie", dramat pg. Tołstoja z Dolores del Rio.

SPLENDID (Galerja Luksemburga). „Karuzela udręczeń", dramat z Laurą la Plante.

URANJA (Krak. Przedm. 66). „Królowa niewolników", dramat biblijny.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901). „Blaski i nędza życia kurtyzany".

CHŁODNA—ŻELAZNA.

CZARY (Chłodna 29). „Rozbójnik Arsen", dramat z życia Kaukazu.

BAJKA (Żelazna 61). „Podpory tronu" z Patem i Patachonem.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). „Podpory tronu" z Patem i Patachonem.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO
PROGRAM RADJOFONICZNY

na sobotę dnia 8 b. m.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. 15.00. Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty PAT, nadprogram. 15.20 16,00 Przerwa. 16.00 16.25. Odczyt p. t. „Obrona przeciwgazowa miast i ludności cywilnej" wygłosi p. Sianożęcki. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty PAT. 16.40 —17.05. „Radjokronika" wygłosi p. dr Marjan Stępowski. 17.05 —17.20. „Przegląd wydawnictw perjodycznych" omówi prof. Henryk Mościcki. 17.20 - 17.45. Poematy Kasprowicza „Chrystus" i „Na wzgórzu śmierci" (cykl z twórczości Kasprowicza) wygłosi dr. Konrad Górski (Dział: „Literatura polska"). 17.45—18.15. Audycja dla młodzieży. Pogadanka p. t. „Czarne diamenty" wygłosi p. Fleszarowa. 18.15 —19.00. Koncert dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Kazimierz Butler (wiolonczela), Mieczysław Salecki (śpiew), Stan. Nawrocki (akomp.) 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. 19.35 20.00 Odczyt p. t. „Aprowizacja miast pod względem mleka" wygłosi dr. Ruszkowski (Dział: „Hygiena"). 20.00 - 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego, Wiktorja Kawecka (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na piątek, dn. 7 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Daje dziś arcydzieło Verdi'ego „Aidę". W roli tytułowej p. Bojar - Przemieniecka. W obsadzie biorą udział pp. Leske, Dygas, Palewicz, Mossoczy, Bo ko, Jaroszówna i Gołębiowski pod batutą dyr. Emila Młynarskiego.

Jutro o godz. 3-ej pop. grane będzie Moniuszkowska „Hrabina".

Wieczorem lubiana opera „Faust" z fantastyczną „Nocą Walpurgi". W popisowej partji Mefista basiata sc n włoskich p. Włodzimierz Kaczmar.

NARODOWY (Plac Teatralny).

Dziś i codziennie dramat J. Słowackiego „Król Agis".

W niedzielę o godz. 4-ej pop. po cenach zniżonych świetna komedja Bracco „Niewierna" z pp. Ćwiklińską, Brydzińskim i Różyckim.

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś „Moja Maleńka" pełna humoru i sentymentu, z Majdrowiczówną, Różańską, Lenczewskim i Kurnakowiczem.

W niedzielę pełen szalonego humoru „Dom Warjatów" z świetnym Orwidem.

POLSKI (ulica Oboźna).

Dziś i dni następnych wznowiona sztuka Sardou „Fedora" z Przybylką Fotocką i Samborskim w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4-tej pp. po cenach zniżonych świetna komedja „Panna Flute" z Modzelewską w roli głównej.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Gra w dalszym ciągu komedję Kawieckiego „Fura Słomy" z Kamińską, Modrzewską, Maszyńskim, Grabowskim i Grolickim w rolach głównych.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga).

Codziennie pełna humoru i satyry rewja „Moryc" w wykonaniu pp. Gistedt, Krukowskiego, Lawińskiego, Minowicza i innych.

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63).

Codziennie rewja „Warszawa—Paryż". Dwa przedstawienia: o godzinie 7.20 i 9.20. W próbach nowy program.

PRASKI (Praga — Zygmuntowska).

Dziś „Lilla Weneda". W niedzielę trzy przedstawienia arcydzieła Słowackiego: o godz. 12-ej dla młodzieży szkolnej, o godz. 4 i o godz. 8-ej

NIETOPERZ (Karowa 18).

Nieczynny z powodu generalnych prób do następnej premjery.

NOWOŚCI (Bielańska 5).

Operetka „Baron Cygański". Początek przedstawienia o godz. 7 m. 45.

W próbach operetka „Paganini" z pp. Messal i Sokołowską na czele

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór).

Program p. t. „Hallo Nowości" z pp.: Pogorzelską, Chaveau, Mierzejewskim, Tomem, Sempolińskim, Bekefty na czele.

OLIMPJA (Marszałk. 114).

Dziś i jutro „W damskiej bieliźnie" pióra różnych autorów i kompozytorów.

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

WARSZAWIANKA — HASMONEA

W najbliższą niedzielę rozegra stołeczna Warszawianka mecz o mistrzostwo Ligi z Hasmoneą. Mecz ten odbędzie się w Agrykoli o godz. 15, przyczem Warszawianka wystąpi w następującym składzie: Domański, Zwierz I, Redlich, Wróblewski, Zwierz II, Filaikowski, Haselbusch, Jung, Korngold, Szenajch, Luxenburg. Zawody zapowiadają się b. interesująco, ze względu na formę obu drużyn.

CRACOVIA W WARSZAWIE.

Na sobotę i niedzielę przybywa do Warszawy krakowska drużyna Cracovia, która rozegra zawody piłkarskie z Makabi (sobota) i ze Skrą (niedziela).

LEKKA ATLETYKA.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

W ostatniej chwili P. Z. L. A. postanowił zorganizować pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski nie w Warszawie a w Wilnie. Zawodnicy mają się zameldować w Ośrodku W. F. ul. Dominikańska 13.

AUSTRJA — POLSKA.

W dniu 9 b. m. odbędzie się w Krakowie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiecy, na który została ustalona reprezentacja Polski w następującym składzie: 100 mtr.— Gędziorowska, Czajkowska, 60 mtr —Gędziorowska, Kasprzakówna, 200 mtr. — Czajkowska, Grabicka, 800 mtr. — Kiłosówna, Wieczorkiewiczówna, 80 mtr. płotki — Schabińska, Jabłczyńska, 4 x 100 mtr. — Gędziorowska, Kasprzakówna, Grabicka Czajkowska, skok w wyż — Konopacka, Taborowiczówna, skok w dal — Konopacka, Jabłczyńska, kula i dysk — Konopacka, Jasna, oszczep —Lenżanka, Lonka. Rezerwa — Freiwaldówna. Ze swej strony życzymy reprezentacji polskiej zwycięstwa i jaknajlepszych wyników.

Na srebrnym ekranie

„Zmartwychwstanie"

Bardzo często pada pod adresem amerykańskiego przemysłu filmowego zarzut, że produkuje on filmy mechaniczne, w których przepych wystawy i efekty zewnętrzne przytłaczają myśl ludzką, naginając ją w kierunku upodobań przeciętnego mózu inteligentnego widza.

W bardzo wielu wypadkach zarzut ten jest uzasadniony. Lecz równolegle z tem Ameryka może poszczycić się takim filmem, jak „Zmartwychwstanie", w którym cała wiedza kinematograficzna i cały kunszt aktorski mają jedno tylko na celu: zobrazowanie myśli wielkiego myśliciela Lwa Tołstoja.

Na tle zdeprawowanego społeczeństwa rosyjskiego, w którem człowiek „z niższego stanu" był pozbawiony praw i przywilejów ludzkich rozgrywa się tragedja o niezwykłem napięciu. Młody książę Niechludow przesiąknięty ideologią środowiska pogrąża się w bagno rozpusty i nieprawości, depcąc miłość prawdziwą i bezgraniczne ofiarną.

Chwila przełomu, w której książę zdaje sobie sprawę z krzywdy, jaką wyrządził niewinnej istocie, przynosi zmartwychwstanie jego ducha i wyzwolenie go z pęt grzechu. Od tej chwili jedynym celem żywota Niechludowa jest pokuta i niesienie pomocy w niedoli bliźnim.

Niełatwą było rzeczą zebranie zespołu dla odtworzenia tej potężnej tragedji. Tem większą niespodzianką jest pierwszy popis na ekranie polskiej Dolores del Rio. „Wynaleziona" na wyspie Kubie, młoda hiszpanka stworzyła postać rosjanki Katiuszy Masłowej tak realną i tak głęboko przemyślaną, że trudno sobie wyobrazić lepsze wykonanie tej niesłychanie trudnej roli. Uroda, wdzięk i niepospolity talent Dolores del Rio wysuwają ją bezsprzecznie na czoło amerykańskich gwiazd filmowych.

Cały pozostały zespół bardzo dobrze wyreżyserowany imponuje pobrostu świetną charakteryzacją i bardzo dobrem zrozumieniem istoty rosjanina.

Film zalicza się do najlepszych, jakie kiedykolwiek stworzono.

I. k.

„Czwartek" u Rzemieślników

Związek Rzemieślników Chrześcijan w R. P. niniejszym podaje do wiadomości PP. Członków i Ich Rodzin, iż w dniu 6 października r. b. urządza „Wieczór Czwartkowy" połączony z koncertem i tańcami. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Repertuar kin

SPLENDID Senatorska 29 Niecała 6
Początek o godz. 6, 8 i 10
Wstrząsający dramat w 10 akt. p. t.
„Karuzela Udręczeń"
(The Cat And The Canary)
W roli głównej
LAURA LA PLANTE
Nad program: Gigantyczny mecz DEMPSEY—TUNNEY

CASINO
Nowy Świat 50
Początek o godz. 5-ej
Ceny biletów dla młodzieży do g. 8 zn. żone.
Orkiestra pod batutą **AD. MA FURMAŃSKIEGO**
Epokowe arcydzieło **KARIN MICHAELIS** laureatki NAGRODY NOBLA p. t.:
„ŚWIĘTE KŁAMSTWO"
dramat na tle na potężniejszego z uczuć ludzkich.
W rolach głównych: **SYBILL MORELL** europejska **MARY CARE** i **OTTO GEBÜHR**
Własn. Tarierfilm. 1208

KINO-VARIETÉ
Hoża 38
Pocz. o g. ... ostatni seans 10.15
MEWA
Ça... C'est Paris!
Taki jes...
Upajające arcydzieło ... serji E. Lubicz... reży-
20 cennych premji 20
Na 1-szy seans ceny od 1 zł.

„STYLOWY"
Marszałkowska 112.
Początek o g. 5-ej
Nieśmiertelne arcydzieło Lwa Tołstoja
„Zmartwychwstanie"
Dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach

BAJKA Żelazna 61 tel. 298-76
DZIŚ dla młodzieży ... Najnowszy film produkcji 1927-28 r. PAT i PATACHON w wesołym dramacie jako
PODPORY TRONU
Ponadto 2 doskonałe farsy amerykańskie.
ANONS: od d. 10 października wielki jubileuszowy film **Harry Peela** p.t.. Sześć tygodni wśród apaszów
2713

WYTWORNY KINO-TEATR
„ITALIA" WOLSKA Nr. 32 tel.509-27
Dziś Dla młodzieży dozwolony.
... **Pat i Patachon** w wesołym dramacie jako:
PODPORY TRONU
... **W. Łaskotem.** 2612

KINO Jasna 3 **„KOMEDJA"**
Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Dziś
wielki film produkcji francuskiej
Pierwszy raz w Warszawie p. t.
PRAWO ŻYCIA
z ... teatru „PALACE" **RAQUEL MELLER** oraz **E. CHJ-DAROWEM** w rolach głównych
1854

COLOSSEUM N. Świat 19
Dziś
Tajemnica pani S.
wg. głośnego utworu erotycznego „MISTRZ ŚWIATA".
w rolach gł.: **Xenia Desni, Olga Czechowa i Fred Solm**
2624
MAŁA SALA
„Bardelys Książę Miłości"
w rolach głównych: **JOHN GILBERT i ELEONORA BOARDEMAN**

Kino **„WODEWIL"**
Nowy Świat 43. Pocz. o g. 6-ej w.
„Blaski i Nędze Życia Kurtyzany"
Zmodernizowana przeróbka powieści **Balzaka**, spolszczonej przez **BOYA-ŻELEŃSKIEGO**
W rolach głównych: **Paweł Wegener i Andrée la Fayette.**
2792

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"**
Gmach Muzeum Krak. Przedm. 66
Wielki dramat biblijny w 12 aktach według powieści Riddera Haggarda
Królowa niewolników
w roli głównej **Marja Korda**
W niedzielę i święta o godz. 12-ej i 2-ej pogadanki i losowanie niespodzianek. 1880
Ceny miejsc: 1 zł. i 50 gr.

„PAN" Nowy Świat 40 Pocz. 5 ost. 10
„CORSO" Wierzbowa 7 Pocz. 5 ost. 10
Wielki rekordowy program monstre 18 aktów
NORMA SHEARER i ADOLF MENJOU
w dwóch znakomitych filmach:
„Dla jednej kobiety"
potężny dramat życiowy w 10 akt.:
„Narzeczona z urojenia"
szampańska farsa salonowa w 8 akt.
Ilustracja muzyczna: W.Dobrzyniec

MUZA Plac Trzech Krzyży róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-26)
KIKI
W rolach głównych:
NORMA TALMADGE i ROLAND COLMAN
Nad program: Występy Artystów Scen Polskich
Pocz. o g. 6, w niedzielę i św. o 5 pp.

KINO CZARY Chłodna 29
DZIŚ
W odnowionej sali naszego kino teatru
Otwarcie sezonu zimowego obraz p. t.:
Rozbójnik Arsen
... Pasmanka. Najwiekszy egzotyczny dramat sensacyjny z życia rozbójników i uwodzicieli kobiet przez carskich książąt
Nad program arcywesoła komedja w 2-ch aktach.

Najpiękniejszy ... Stolicy
„CAPITOL" Marszałkowska 125 Telef. 13-16
Pocz. 6 pp.
... korony arcydzieł sztuki filmowej
„METROPOLIS"
najpotężniejszego z monumentalnych superfilmów dotychczasowej produkcji światowego koncernu „WFA"
Realizował genjalny **Fryderyk Lang.** Główną rolę kobiecą odtwarza najnowsza rewelacja aktorstwa filmowego **BRYGIDA HELM**
W głównych rolach męskich: Alfred Abel, Gustaw Froehlich i Rudolf Klein-Rogge.

KINO FILHARMONJA
Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
ARCYDZIEŁO ZŁOTEJ SERJI WYTWÓRNI „NORDISK"
„OSTATNI USMIECH BŁAZNA"
dramat z życia artystów wędrownych 1801
W rolach gł.: Karina Bell Goesta Ekman i Maurice de Féraudy
Ilustr. muz. wykona orkiestra symf. pod batutą prof. JANA KOROBKOWA

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 5
Pocz. o godz. 6.30 w.
Dziś!
Ulubieniec Warszawy
MONTE BLUE
znów na ekranie w fascynującym filmie p. t.
„Kobiety w płomieniach"
Il. muzyczna L. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedzielę pocz. o 12 w południe seanse oświatowe. 1773

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9. Telefon
Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych.** Leczenie najnowszymi środkami. Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux, elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½, rano do 9 wiecz. Porada 3 zł.
W niedziele i święta od 10—2 popoł. 2992

LECZNICA NOWOCZESNA
Nowogrodzka 42 (róg Poznańskiej) 2695
Specjalna przychodnia dla chorób: skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper). Zapobieganie chorobom wenerycznym. Leczenie najnowszymi środkami. Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. Wizyta 3 zł.

Chmielna 26 telefon 24-34.
LECZNICA PORADY ZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI od 8 rano do 9 wiecz. Roentgen. Diatermia. Szczepienia ospy. Analizy krwi i moczu.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW 3019
TWARDA 4 SPECJALNY GABINET dla chorób WENERYCZNYCH I NIEMOCY PŁCIOWEJ
Czynna od 9 r. do 9 w. bez przerwy
Niedziele od 9 r. do 5 pp.
Wizyta 3 zł.
Konsylja specjalistów: chron. tryper, zaburzenia płciowe, chor. narz. wewnętrzn. i nerwowych na tle syfilisu. Analizy krwi (syfilis) i moczu (tryper).

NOWA LECZNICA SPECJALNA PRZYCHODNIA Senatorska 10 tel. 110-18
Lekarzy spec. wyłącznie dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płc. Roentgen, Lampa Kwarc., analizy (krew na syfilis), **od 9 r. do 8 w.** bez przerwy.
Kosmetyka. Kobiety i dzieci przyjmuje lekarka od 4—6 pp.
Wizyta 3 zł. W niedziele i święta 10—3 pp. 3012

D-r REGELMAN Złota 16 (obok Dworca Gł.)
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis.
Od 9 rano do 9 wiecz. Panie 4—5. W niedzielę 9—4 pp. 3024

Dr. med. S. Wajntraub
Chor. wener., skóry, dróg moczopłc. i niemoc (lampa kwarcowa) **Żelazna 76 tel. 75-62** od 10 r. 12½—4 pp. i 6 w. **Niezamożnym ustępstwo** **Lecznica Praga-Brzeska 5 od 1—2 pp.**

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) tel. 105-12 2954
Specjalność: choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc płciowa).
Przyjmuje 8 — 9 rano i 5 — 8 wieczór. Panie od 4—5 popołudniu.

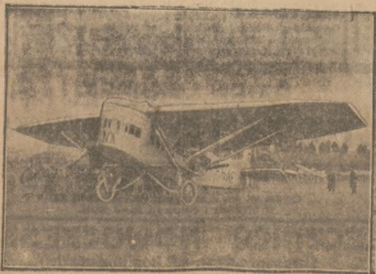
Dr. BRAMS
przyjmuje w swojej lecznicy **Nowy Świat 46 m. 18** od 8—2 i od 4—8
Choroby **weneryczne**, skórne, **niemoc płciowa. Najnowsze metody leczenia. Zabiegi kosmetyczne.** 2816

Dr. Med. **H. SCHOENMAN** telefon 36-7.
Hortensja 6 (Okolica Głównej Poczty), **Niemoc płciowa, weneryczne.** Analizy krwi. Od 9—2 i 5—... wiecz. Niezamożnym uwzględnienie. 255.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAOFIAROWANE

„Ptak — olbrzym" w Warszawie



W tych dniach przyleciał do Warszawy samolot Farman, czterosilnikowy Międzynarodowego towarzystwa Żeglugi. Samolot pilotuje lotnik francuski Chicoynens przy pomocy mechanika i radjotelegrafisty. Szybkość [illegible] 175 klm., przy [illegible] 12 [illegible].



[illegible] Francji p. Larche w towarzystwie gen. Charpy i pułk. Rayskiego ogląda samolot „Jabiru". W dniu dzisiejszym aparat odleci do Pragi Czeskiej.

Ściśle według ceremonjału



W Waszyngtonie odbyły się w tych dniach zaślubiny członka słynnej sekty Ku-Klux-Klan p. B. Harmana z panną L. Gordon.

Walka olbrzymów



W mieście Baroda w obecności wicekróla Indji odbyła się fascynująca walka słoni. Aby rozjuszyć zwierzęta, zimitowano krew czerwoną farbą, którą pomalowano smugami słonie.

Jak widzimy na fotografji walka nie na żarty.

Jaki klimat, taki ubiór



[illegible] w Afryce używany jest ubiór ściśle przystosowany do klimatu.

KONIECZNOŚĆ.

— Panie Cymbałkiewicz, czy to jest teraz modne nosić tylko jedną rękawiczkę?

— Nic podobnego, proszę szanownej pani; co jednak mam zrobić, skoro drugą rękawiczkę zgubiłem przed pięciu laty.

WYTŁUMACZYŁ.

Ona: — Ojciec idzie właśnie do pokoju bilardowego. Spytaj go teraz o pozwolenie.

Ukochany: — Wolę zaczekać, aż pójdzie do bibljoteki. Książki są mniej niebezpieczne.

LEPIEJ OSTROŻNIE.

— Jak ci się podobała książka, którą dostałeś na imieniny?

— Nie czytałem jej jeszcze, ciociu.

— A to dlaczego?

— Bo mama powiedziała, że muszę umyć ręce, zanim się jej dotknę.

To czego się możemy uczyć od bolszewików

Sowiecka obrona przeciwgazowa

Jest znakomicie zorganizowana

Maski gazowe w Petersburgu stały się w myśl nakazu władz sowieckich taką koniecznością, że każdy musi ją mieć, bez względu na wiek i płeć.

Wszyscy mieszkańcy

od najmłodszego do najstarszego są doskonale pouczeni, jak się z maskami obchodzić, to też na wypadek alarmu, gdyby z samolotów nieprzyjacielskich poleciały bomby, wszyscy natychmiast nałożą maski i będą zupełnie bezpieczni.

Ponieważ rząd sowiecki uważa, iż Petersburg jest miastem, a ataki z samolotów szczególnie narażonym, więc tak zwane komitety domowe mają obowiązek dbać o to, by każdy mieszkaniec powierzonych ich opiece, które będą

przepisową maskę.

Tow. ochrony w walce chemicznej i powietrznej sporządziło właśnie miljon takich masek, które sprzedawane są

po siedem rubli.

Te pieniądze dołącza się poprostu do opłaty za mieszkanie z tym, że można je spłacać w ratach miesięcznych, o ile ktoś sobie tego życzy.

W ściany mieszkań muszą być wbite

specjalne haki

przeznaczone wyłącznie dla masek, a to w tym celu, by nie było obawy, że się gdzie zapodzieją. A gdy cała rodzina zaopatrzy się już w maski, przybywa

instruktor,

który uczy, jak należy obchodzić się z niemi.

To samo towarzystwo ma zamiar wybudować w Petersburgu szczelnie zamknięte piwnipieczy domów miał

zaopatrzone w tlen;

w tych piwnicach ludność miasta kryłaby się na wypadek ataku powietrznego.

Zbieg z kolonji karnej



Z wyspy na której w swoim czasie przebywał Dreyfus, a obecnie znajduje się kolonja karna, zbiegł więzień który po przebyciu kilku dni w dżungli

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Agencja Prasowa T. Siemianowskiego, Krupówka róg ul. Narynek. Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2. Radom, Lubelska 28, tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 9.-56. Skrzynka pocztowa 745' Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.